

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE
PRZECIWDZIAŁANIA ELEKTROSKAŻENIOM
„PRAWO DO ŻYCIA”
Adres koresp.: 44-251 Rybnik, ul. Bracka 18A
tel. 32 42 54 608, kom. 605 654 070
www.prawodozycia.pl

Rybnik 2015-11-20

Sz. Pan Andrzej Duda

Prezydent RP

Ul. Wiejska 10

00-902 Warszawa

Dotyczy naruszenia art. 178 ust 1 w związku z art. 2 oraz 7 Konstytucji przez Sędziów podczas
podejmowania wyroku II OSK 2113/10 z dnia 25.01.2012 roku.

Szanowny Panie Prezydencie!

Złożenie niniejszego publicznego pisma skierowanego do Pana będącego jednocześnie komentarzem do wyroku, o którym mowa powyżej jest konieczne albowiem tak jak słusznie podkreślił Pan Prezes Jarosław Kaczyński zaufanie do sądów w Polsce jest ograniczone.

Jako osoba o genialnej pracy umysłu i tym samym zdolna do logicznej interpretacji przepisów prawa na poziomie nieosiągalnym dla większości Sędziów oraz urzędników dokonam w sposób uproszczony oceny wyroku zestawiając go również ze stanowiskiem jednego z najwybitniejszych Sędziów NSA Profesorem Zygmuntem Niewiadomskim.

W wyroku z dnia 25.01.2015 roku Sędzia Arkadiusz Despot - Mładanowicz /przewodniczący sprawozdawca/ sformułował następujące stanowisko cytuje;

*Wobec tego trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, powołując się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 28 stycznia 2009 r., sygn. akt II SA/Gl 877/08, że omawiany termin ma charakter procesowy. W związku z tym, skoro omawiany termin jest terminem procesowym, należy przyjąć, że jeżeli zajdzie taka potrzeba, na wniosek strony termin **ten może być przedłużony**, aby umożliwić stronie wykonanie nałożonych obowiązków, bądź przywrócony (art. 58 k.p.a.). Skoro zaś omawiany termin jest terminem procesowym, to **nie stanowi materialnoprawnego elementu rozstrzygnięcia**. Wobec tego samo wyznaczenie terminu procesowego nie rozstrzyga o nabyciu przez stronę jakiegokolwiek prawa.*

Powyższe świadczy o tym, że Sędziowie nie potrafią logicznie interpretować przepisów prawa albowiem **termin stanowi obligatoryjny element decyzji** i wydanie jej **bez niego stanowiłoby rażące naruszenie prawa** z uwagi na literalne brzmienie art. 51 ust 1 pkt 3 ustawy prawo budowlane. Ponadto termin może być zmieniony, ale tylko i wyłącznie w warunkach określonych w ustawie, co potwierdza jeden z najwybitniejszych Sędziów w historii NSA Profesor Zygmunt Niewiadomski, który podkreśla, że cytuje;

*W doktrynie podkreśla się zasadnie, że niewykonanie w terminie obowiązku nałożonego przez właściwy organ, stosownie do art. 51 ust. 1 pkt 3 prawa budowlanego, rodzi obowiązek wydania decyzji nakazującej zaniechanie dalszych robót bądź rozbiórkę obiektu budowlanego lub jego części, bądź doprowadzenie obiektu do stanu poprzedniego (zob.: Z. Niewiadomski (red.): Prawo budowlane. Komentarz, Warszawa 2006, s. 543). Podkreślenia wymaga okoliczność, że określenie terminu wykonania obowiązku jest elementem treści decyzji administracyjnej wydawanej w oparciu o art. 51 ust. 1 pkt 3 Prawa budowlanego. **Może być w związku z tym przedmiotem odwołania, jak i skargi do sądu administracyjnego, jeżeli np. zbyt krótki termin uniemożliwia wykonanie nałożonego obowiązku** (zob.: Z. Niewiadomski (red.): Prawo budowlane. Komentarz, Warszawa 2006, s. 542). Oznacza to, że jakkolwiek określenie terminu wykonania nałożonych obowiązków należy do organu, który w tej mierze ma pewną swobodę decyzyjną, to z pewnością **nie jest dopuszczalne przedłużanie tego terminu w drodze innej niż poprzez wydanie decyzji administracyjnej.***

W świetle powyższego nawet dla laika wiadomo jest, że termin w decyzji stanowi jej materialną część i jest wiążący z uwagi na literalne brzmienie art. 51 ust 5 ustawy prawo budowlane, który stanowi, że w przypadku **niewykonania w terminie obowiązku**, o którym mowa **w ust. 1 pkt 3**, właściwy organ wydaje decyzję nakazującą zaniechanie dalszych robót budowlanych bądź rozbiórkę obiektu lub jego części, bądź doprowadzenie obiektu do stanu poprzedniego.

Oczywiście istnieje możliwość przywrócenia terminu, o czym świadczy literalne brzmienie art. 58, 59, 60 kpa w ich konkretnej jednostce prawnej, jeżeli inwestor spełni warunki określone w w/w przepisach.

Jednakże w wyroku pojawiało się jeszcze całkowicie poza prawne następujące stanowisko cytuje;
*Stosownie do art. 123 § 1 k.p.a. w toku postępowania organ administracji publicznej wydaje postanowienia. Dotyczą one poszczególnych kwestii wynikających w toku postępowania, lecz nie rozstrzygają o istocie sprawy (§ 2). Przedłużenie terminu do wykonania obowiązków nałożonych na inwestora na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo budowlane, jako kwestia wynikła w toku postępowania naprawczego winno nastąpić **w drodze postanowienia**. Kwestia przedłużenia terminu nie stanowi rozstrzygnięcia o istocie sprawy.*

Powyższe stwierdzenie podważa zaufanie do Sędziów albowiem świadczy ono o braku podstawowej wiedzy prawniczej oraz zdolności logicznej interpretacji przepisów prawa przez nich z 2 powodów. Po pierwsze **nigdy art. 123 § 1 kpa nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej** postanowienia albowiem mówi on tylko, że organ w trakcie postępowania wydaje postanowienia, lecz jego podstawę prawną stanowi konkretny przepis prawa wynikający z kpa lub innych ustaw. Przyjmując stanowisko NSA organy **mogłyby z pominięciem procedury legislacyjnej tworzyć własne prawo**, co na razie jest niedopuszczalne ze względu na brzmienie art. 6 kpa oraz 7 Konstytucji RP. Po drugie, co jeszcze bardziej szokuje jest stwierdzenie możliwości przedłużenia terminu określonego w decyzji wydanej na podstawie art. 51 ust 1 pkt 3 ustawy prawo budowlane postanowieniem gdzie każda osoba znająca prawo nawet w podstawowym zakresie wie, **że nie istnieje możliwość zmiany treści decyzji**

postanowieniem. Ponadto jak wydać **postanowienie przed upływem terminu** określonym w decyzji, jeżeli postępowanie zakończyło się z chwilą wydania decyzji na podstawie art. 51 ust 1 pkt 3 w/w ustawy a art. 51 ust 5 ustawy prawo budowlane jest literalnie bardzo prosty do odkodowania i nie pozwala na jakiegokolwiek odstępstwa a tym bardziej na wydanie postanowienia o przedłużeniu terminu.


Reasumując z wyroku, o którym mowa w niniejszej sprawie dowiadujemy się, że termin procesowy określony w decyzji wydanej na podstawie art. 51 ust 1 pkt 3 ustawy prawo budowlane **nie wywołuje żadnych skutków prawnych dla stron**, czyli nie wykonanie obowiązku w terminie nie może wywołać skutków, o których mowa w art. 51 ust 5 w/w ustawy. Ponadto NSA przekonuje nas, że termin może być **przedłużony w trakcie nieistniejącego postępowania administracyjnego** albowiem wydanie decyzji, o której mowa w art. 51 ust 1 pkt 3 w/w ustawy zakończyło postępowanie administracyjne, więc nie można w nim już wydać postanowienia a po terminie jego przedłużenie w innym postępowaniu jest niemożliwe z uwagi na literalne brzmienie art. 51 ust 5 w/w ustawy. Oczywiście w wyroku nie znajdziemy informacji, **w jakim to rzekomo postępowaniu istnieje możliwość zmiany treści prawomocnej decyzji** tym bardziej, że ono nie istnieje. Dodatkowo nie istnieje w obowiązującym systemie prawnym możliwość zmiany **treści decyzji postanowieniem (wydanie decyzji kończy postępowanie administracyjne)**. Na zakończenie oczywiście trzeba wskazać, że z wyroku możemy dowiedzieć się, że na podstawie art. 123 § 1 kpa organ może **twórczo tworzyć nowe procedury** nieprzewidziane w przepisach, czyli w istocie ma nieograniczoną władzę. W rzeczywistości pojawił się nowy tryb przedłużania terminu określonego w decyzji, którego w kpa ani też w innej ustawie nie przewidziano.

W zaistniałej sytuacji pojawia się pytanie jak Sędziowie NSA otrzymali nominację, jeżeli nie potrafią oni logicznie interpretować przepisów prawa nawet na poziomie podstawowym tym bardziej, że w istocie moje stanowisko jest zgodne z poglądem Profesora Zygmunta Niewiadomskiego, co pozwala mi na publiczny komentarz absurdałnego, niedorzecznego wyroku pozbawionego podstaw prawnych z wyjątkiem wskazania na możliwość przywrócenia terminu na warunkach określonych w ustawie.

Podano do publicznej wiadomości na stronie www.prawodozycia.pl

Do wiadomości

1. Prezes NSA.
2. GINB w Warszawie.

HEZES ZARZĄDU

Andrzej Gajda